

dr hab. Anna Orczewska, prof. UŚ
Instytut Biologii, Biotechnologii i Ochrony Środowiska
Wydział Nauk Przyrodniczych
Uniwersytet Śląski w Katowicach
ul. Bankowa 9
40-007 Katowice
e-mail: anna.orczewska@us.edu.pl

Katowice 26 maja 2025 r.

Rada Powiatu Tarnogórskiego
ul. Karłuszowiec 5
42-600 Tarnowskie Góry

W związku z planami utworzenia na terenie Parku w Reptach Śląskich leśnego rezerwatu przyrody „Park Repecki” i toczącą się z tego tytułu dyskusją na temat zasadności jego utworzenia, wyrażaną m.in. w podczas spotkania informacyjno-konsultacyjnego, które odbyło się w dniu 26 kwietnia 2025 roku, w Salezjańskim Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Tarnowskich Górach oraz planowanym w tej sprawie posiedzeniem Pady Powiatu Tarnogórskiego pragnę, jako wieloletnia badaczka ekosystemów leśnych ale też jako Tarnogórzanka, wyrazić swoją opinię na ten temat, licząc że wyposaży Państwa w argumentację na rzecz konieczności utworzenia rezerwatu.

Według dostępnych źródeł kartograficznych lasy Parku Repeckiego cechuje wielowiekowa ciągłość, co pozwala zaliczyć je do kategorii tzw. starych lasów, czyli trwających nieprzerwanie od daty pierwszych źródeł historycznych dokumentujących ich istnienie w krajobrazie. W centralnej Europie za stare lasy uważa się te, które trwają w krajobrazie od minimum 200-250 lat i Park Repecki należy do tej kategorii. Lasy liściaste o naturalnym pochodzeniu, których w Europie pozostało zaledwie 0,2%, są ostoją cennych gatunków leśnych, w tym często tzw. reliktywów puszczańskich, które w lasach młodych lub silnie przekształconych nie znajdują dogodnych warunków do swojego istnienia. Lasy o charakterze naturalnym, czyli pokrywające teren nieprzerwanie od wieków i rozwijające się bez istotnego wpływu człowieka, cechuje wysoka różnorodność strukturalna (wielowiekowy, wielopiętrowy drzewostan z naturalnymi lukami), duża liczba starych drzew o pokaźnych rozmiarach, duża ilość martwego drewna różnych kategorii i w różnych stopniach rozkładu oraz bogactwo gatunkowe organizmów leśnych. Lasy Parku Repeckiego posiadają wszystkie te cechy. Mimo tak dużej wartości przyrodniczej i ochronie w formie zespołu przyrodniczo-krajobrazowego „Park w Reptach i dolina rzeki Dramy”, poddawane są coraz silniejszej presji człowieka, czego najjaskrawszym przykładem jest nielegalne stworzenie i intensywne użytkowanie toru rowerowego, niszczącego walory tego lasu, ale także sukcesywne wycinanie dużych, starych drzew, czy wreszcie presja urbanizacyjna w otoczeniu obiektu.

Historia presji człowieka na naturalne ekosystemy w różnych częściach świata, najbardziej widoczna w przypadku lasów, dowodzi, że jedynie ich ochrona w parkach narodowych i rezerwach przyrody daje szansę ich skutecznej ochrony. Rezerwatowa ochrona lasów bukowych Parku Repeckiego pozwoli trwale zabezpieczyć ich walory przyrodnicze, przyczyni się do wzrostu ich różnorodności biotycznej i zachowania naturalnych procesów ekologicznych, w tym naturalnych przemian drzewostanu. Ekosystem lasu nie jest bowiem układem statycznym, lecz podlega ciągłym przemianom. Jednym z przejawów tych przemian jest dynamiczne odradzanie się nowego pokolenia drzew w niewielkich lukach, powstających sukcesywnie w okapie drzewostanu po śmierci pojedynczych, starych drzew. Taki scenariusz odradzania się drzewostanu, zwany modelem dynamiki luk, jest typowy wyłącznie dla lasów o charakterze naturalnym, a jego obecność w Parku Repeckim jest kolejnym przejawem ogromnych walorów przyrodniczych tego terenu. Nowe pokolenie buczyn odradza się na tym terenie także według modelu odnowienia ciągłego, czyli pod okapem istniejących drzewostanów. Z czasem sukcesywnie zastąpi ono drzewa z drzewostanu głównego. Jakakolwiek ingerencja człowieka byłaby równoznaczna z upośledzeniem lub wręcz z przerwaniem tych procesów, co niosłoby niepowetowaną stratę dla przyrody Górnego Śląska. Grądy Parku Repeckiego śmiało można uznać za jedno z najlepiej zachowanych na Wyżynie Śląskiej, a buczyny za najcenniejsze. Poza buczynami rezerwatów Las Murckowski oraz Segiet nie ma bowiem na Wyżynie Śląskiej dobrze zachowanych, starych lasów bukowych, a na tle wspomnianych rezerwatów buczyny w Parku Repeckim mają najwięcej walorów przyrodniczych.

W świetle naukowych faktów, z których część przytoczyłam powyżej, operowanie argumentacją, że "Wprowadzenie rezerwatu nie eliminuje przyczyn degradacji przyrody (np. zaniedbane wiatrołomy), a jedynie ogranicza dostępność przestrzeni" jest nieuprawnione, bo **jest niezgodne ze współczesną wiedzą** z zakresu dynamiki ekosystemów leśnych. Przyroda tak działa, że w pewnych warunkach mamy do czynienia z wiatrołomami, szczególnie współcześnie, wraz globalnym ociepleniem, kiedy to rośnie częstotliwość silnych wiatrów. Wiatrołomy i wiatrowały są naturalnym zjawiskiem, wpisanym w dynamikę ekosystemów leśnych i absolutnie **nie są „przyczyną degradacji przyrody”**. Wręcz odwrotnie, stwarzają nowe nisze ekologiczne, przyczyniając się wydatnie do wzrostu różnorodności biologicznej w lesie. Jedynie w lasach gospodarczych, dla zachowania ciągłości upraw, drzewa powalone przez wiatr usuwa się i w ich miejsce sadi nowe. Czyni się to jednak wyłącznie z przyczyn gospodarczych, bo same wiatrołomy nie wywołują negatywnych skutków dla przyrody. Las to nie tylko drzewostan i fragmentaryczny, czasowy brak drzewostanu na jakiejś przestrzeni (w Parku Repeckim są to wyłącznie niewielkie luki w drzewostanie), nie jest jednoznaczny z końcem (śmiercią) lasu, tylko jego wejściem w kolejny etap rozwoju, w tzw. cyklu mozaikowym, tj. w fazę starzenia się i rozpadu, po której naturalnie następuje faza regeneracji (też można to obserwować w Parku Repeckim, gdzie drzewa odradzają się w niewielkich lukach). Oczywiście, że w lasach udostępnianych publicznie trzeba usuwać powalone drzewa z miejsc, po których poruszają się ludzie, żeby nie stanowiły dla nich zagrożenia i nie utrudniały przemieszczania się, a następnie pozostawić je poza ścieżką, do naturalnego rozkładu. Ów rozkład drewna, co też warto podkreślić, nie jest żadnym zagrożeniem dla trwałości lasu. Wręcz odwrotnie, gwarantuje dostępność wielu nowych mikrosiedlisk i atrakcyjnego substratu, dzięki czemu w lesie powiększa się pula żyjących w nim gatunków roślin, zwierząt, i grzybów.

Przy okazji dyskusji na temat potrzeby ochrony lasów Parku Repeckiego nie należy zapomnieć o jeszcze jednym, jakże ważnym aspekcie, mającym związek z obserwowanymi obecnie, dynamicznymi zmianami klimatu. Otóż, liczne badania naukowe, w tym także nasze, prowadzone w ostatnich latach w ramach dużego, międzynarodowego projektu FORMICA (FORest MICroclimate Assessment; <https://formica.ugent.be/about.html>) w wielu krajach Europy, w tym w Polsce, w rezerwacie leśnym Segiet, dowodzą, że lasy z gęstym, zwartym drzewostanem, a do takich, z racji swojego wielowarstwowego profilu, należą niewątpliwie buczyny i grądy, dzięki swojemu mikroklimatowi, najefektywniej łagodzą skutki globalnego ocieplenia klimatu, obniżając wydatnie temperatury letnie w stosunku do terenów otwartych. Chłodne i wilgotne wnętrza lasu jest zatem naszą największą bronią, nie tylko dlatego, że pozwala nam schronić się w nim w upalny, słoneczny dzień, ale przede wszystkim z tego powodu, że zwiększa szansę na przetrwanie cennych gatunków leśnych, nietolerujących miejsc ciepłych i nasłonecznionych. Im głębiej w las, tym panują w nim łagodniejsze warunki termiczne i wilgotnościowe, a zatem gęste i zwarte brzozy leśne, które w sposób naturalny wykształciły się na obrzeżach Parku Repeckiego, są dodatkowym walorem tych lasów, chroniąc ich wnętrza przed tzw. termicznym efektem brzegowym. Wspomniane wyżej badania pokazały bowiem, że strefa buforowa z dobrze wykształconą roślinnością, zabezpieczająca mikroklimat wnętrza lasu przed modyfikacją warunków termicznych, musi sięgać minimum 12,5 m szerokości. Ze stanowisk silnie nagranych i nadmiernie oświetlonych, w poszukiwaniu swojego optimum termicznego, wycofują się gatunki typowe dla chłodnych wnętrz leśnych, a ich miejsce zajmują gatunki ciepłolubne (proces termofilizacji), nitrofilne i typowe dla miejsc trwale zaburzonych. Dowiodły tego liczne badania, w tym nasze, prowadzone w kompleksie leśnym Lasu Murckowskiego, w Katowicach oraz wokół kilku innych, dużych miast europejskich, w których obserwuje się obecność tzw. miejskiej wyspy ciepła.

I na koniec jeszcze jeden, jakże ważny argument przemawiający za koniecznością trwałej ochrony lasów Parku Repeckiego, na jaką pozwoli powołanie na tym terenie rezerwatu. Tereny zielone, szczególnie lasy, znacząco łagodzą efekt powierzchniowej, miejskiej wyspy ciepła, bo są źródłem powierzchniowych wysp chłodu. Są pod tym względem dużo bardziej efektywne niż zbiorniki wodne. Badania prowadzone przez naukowców z naszego Wydziału, z Instytutu Nauk o Ziemi UŚ, dowiodły, że 9% powierzchni Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii (GZM) pozostaje pod wpływem trwałej, miejskiej wyspy ciepła, szczególnie w jej gęsto zaludnionych, silnie zurbanizowanych, centralnie położonych obszarach, np. w Katowicach, Sosnowcu, Bytomiu i Gliwicach. Zjawisko to jest bardzo niebezpieczne dla człowieka, szczególnie dla osób starszych i obciążonych różnymi chorobami, powodując wydatne obniżenie komfortu ich życia. Z badań wynika również, że ponad 15 miejscowości GZM podlega szczególnie silnemu wpływowi miejskiej wyspy ciepła, gdyż obejmuje ona ponad 10% ich powierzchni. W skrajnych przypadkach, np. w Świętochłowicach i Chorzowie, blisko 40% obszarów pozostaje pod wpływem tego zjawiska. Tymczasem trwała miejska wyspa chłodu w skali GZM zajmuje dwukrotnie mniejszą powierzchnię (około 3,6%) aniżeli wyspa ciepła. Przykładowo w Świętochłowicach nie wykształca się wcale, a w Chorzowie stanowi mniej niż 2% jego powierzchni. Tarnowskie Góry są mniej więcej w środku stawki, bo ponad 5% miasta to obszary objęte wpływem trwałej, powierzchniowej wyspy ciepła, ale już w sąsiadujących z Parkiem Repeckim Zbrostawicach efekt tego zjawiska jest, jak dotąd, śladowy. Dal odmiany, największe, zwarte obszary wysp chłodu skupiają się tam, gdzie pokrywa

leśna jest największa, tj. na południu GZM, czyli południowe Katowice i Tychy, na północnym-zachodzie GZM, na granicy Bytomia i Tarnowskich Gór oraz na zachodzie, tj. w Zbrostawicach. Czy to nie jest kolejnym, jakże ważnym powodem dla nas, mieszkańców tego regionu, by dążyć do trwałej ochrony lasów Parku Repeckiego? Zostawmy go w dobrej kondycji nie tylko dziś, ale także dla pokoleń, które przyjdą po nas.

Anna Orczewska

Otrzymują:

1. Adresat

Do wiadomości:

1. Regionalna Dyrektor Ochrony Środowiska w Katowicach – Pani Mirosława Mierczyk-Sawicka
2. Regionalny Konserwator Przyrody w Katowicach – Pan Przemysław Skrzypiec